GŁOS POMORSKI

Nr. 225 — Rok 2. **(GAZETA POMORSKA)** Numer pojedyńczy 30 mk.

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesięcznie **750** mk., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcznie **825** mk. W razie nieprzewidzianych wypadków jak strejki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

— — — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się — — —

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy, Grudziądz. Bank Związku Sp. Zarobk. i Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz. P. K. K. P. Grudziądz. — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędności Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności i wykonania: Grudziądz.

Ogłoszenia: Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 50 mk., w dziale reklamowym na stronie 1 3-łamowej przed tekstem 300, wśród tekstu 350, za tekstem 250, dla zagranicy z wyjątkiem W. M. Gdańska i Niemiec 200% nadwyżki w markach polskich lub ich wartości walutowej. Dla W. M. Gdańska: wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łam. 10 mk niem., w dziale reklamowym na stronie 1 3-łam. przed tekstem 35 mk. niem., wśród tekstu 45 mk. niem., za tekstem 30 mk. niem., dla Niemiec 50% nadwyżki. Za tłomaczenie 20%. — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za termin umieszczenia ogłoszenia Rachunki są płatne w 8 dniach; po upływie tego terminu dolicza się 5% ponad skonto bankowe.

Redakcja i Administracja: Groblowa 27/29. | **GRUDZIĄDZ,** wtorek, dnia 26-go września 1922 | Telefon Nr. **50** i **51.**

Lloyd George zdecydowany na prowadzenie wojny.

Lloyd George zdecydowany na prowadzenie wojny.

Londyn, (Pat.) Drugi batalion pułku grenadjerów odjeżdża dziś na Bliski Wschód. Dalsze bataljony stoją w pogotowiu. Prawdopodobnie wysłane będą również dwa torpedowce na morze Śródziemne.

Komunikat angielski.

Londyn. (Pat.) Komunikat Biura Reutera: Pomimo wszelkich środków, zarządzonych w celu obrony cieśnin, rząd angielski nie dąży w żadnym razie do sprowokowania rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich.

Do wojny może dojść tylko w tym wypadku, gdyby kemaliści zaatakowali strefę neutralną. Wobec tego klucz do dalszego rozwoju wypadków znajduje się w rękach Kemala baszy. Anglja — kontynuuje Biuro Reutera — nie poszukuje żadnych dla siebie korzyści i nie uprawia żadnej polityki osobistej. Jej najbliższy interes leży w istotnej neutralizacji cieśnin i w całkowitem zabezpieczeniu wolnej żeglugi dla wszystkich flag.

Decyzja kemalistów.

Rzym. (Pat.) Według „Messagero", Turcy domagają się zwrotu całej prowincji Tracji, łącznie z Adrjanopolem. Francja i Włochy miałyby uczynić demarche u Kemala baszy, radząc mu unikania wszelkich aktów wrogich przeciwko Anglji, ktre mogłyby usprawiedliwić akcję Anglików, czyniących w dalszym ciągu przygotowania wojskowe.

Jak donoszą do „Messagero" z Konstantynopola, jen. Pelle sądzi, iż Turcy są zdecydowani uzyskać Konstantynopol i Trację za wszelką cenę przed zimą nawet w tym wypadku, gdyby użycie siły nadto wywołać wybuch pożaru wojny w Konstantynopolu.

Przygotowania powstańcze kemalistów w Tracji są bardzo daleko posunięte i stawiają sojuszników, znajdujących się w Konstantynopolu, w niebezpieczeństwie, że znajdą się między dwoma ogniami.

*

Posiedzenie Sejmu.

Warszawa, (Pat.) Posiedzenie Sejmu z dnia 23 września: Po referacie posła Tarnawskiego przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę w sprawie ratyfikacji konwencji o żegludze powietrznej podpisanej w Paryżu dnia 13 października 1919 r.

P. Matakiewicz referuje ustawę o zmianie przepisów o postępowaniu sądowem w sprawach cywilnych w b. zaborze rosyjskim. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie po referacie posła Matakiewicza przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu **nowelę do ustawy dyscyplinarnej dla adwokatów i kandydatów adwokackich w b. dzielnicy pruskiej,** jak również przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę ratyfikacyjną o przystąpieniu Polski do paryskiej konwencji sanitarnej.

Przystąpiono do sprawozdania komisji rolnej i wojskowej o **osadnictwie wojskowem na kresach,** przyczem uchwalono jednogłośnie szereg rezolucji regulujących tę sprawę. Najważniejsza dotyczy przekazania spraw osadnictwa wyłącznie Głównemu Urzędowi Ziemskiemu, gdy dotychczas zajmowało się niemi kilka instancji. Akcja osadnicza ma iść równolegle z akcją parcelacyjną na rzecz miejscowej ludności.

Poseł Rosset (Zj. M.) referował ustawę ramowa w **sprawie budowy portu w Gdyni.** Budowa ma być wykonana stopniowo, corocznie ma się wstawiać do budżetu niezbędne kredyty. Mimo żądania Sejmu, rząd nie przedłożył odrazu tej ustawy, ponieważ Ministerstwo Spraw Zagranicznych budową portu w Gdyni nie chciało narazić na szwank naszego stosunku do Gdańska. Mimo jednak tej ugodowej polityki stosunek nasz do Gdańska jest dziś gotrzejszy.

Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Odesłano jeszcze do komisji kilka jeszcze projektów rządowych w pierwszem czytaniu oraz kilka wniosków, w tej liczbie wniosek p. Zamorskiego o położenie kresu podpalaniom w ziemi czerwińskiej i wniosek p. Federowicza w tej samej prawie domagający się przyjścia z pomocą ludności dotkniętej temi podpalaniami.

Następne posiedzenie w poniedziałek o godzinie 4 po południu.

Piastowcy nadużywalą nazwiska ks. Biskupa Bandurskiego do oszustwa wyborczego.

Poznań, 25. 9. (Tel. wł.) „Postęp" donosi: Pisma piastowe podały wiadomość, że na liście poselskiej piastowców kandydować będzie ks. Biskup Bandurski. Wiadomość ta wydała nam się mocno podejrzaną, wobec czego zwróciliśmy się z zapytaniem wprost do kancelarji ks. kardynała Dalbora, czy wiadomość jest prawdziwą. W odpowiedzi otrzymaliśmy list następujący:

„Na zapytanie z dnia 20. 9. br. odpowiadamy z polecenia J. E. Ks. Kardynała, że Najprzew. ks. Biskup Bandurski nie miał i nie ma zamiaru stawiania swej kandydatury lub przyjęcia jej z rąk któregokolwiek stronnictwa.

Kancelarja Arcybiskupia
Ks. Kurpisz, Dyrektor.

Piastowcy zatem poprostu skłamali, aby lud otumanić. Bezczelność ich tem większa, że przecież zupełnie złączyli się ze Stapińskim, człowiekiem, który co dopiero wyrzekł się kościoła rzymsko-katolickiego, stał się odszczepieńcem i przeszedł do polskiego protestantyzmu pod nazwą „narodowego" kościoła! Piastowcy nie wstydzą się publicznych oszczepieńców przyjmować do swego stronnictwa i kazać za nimi głosować ludowi katolickiemu. I za tem stronnictwem uprawia agitację i kandyduje z jego poręki p. Kulerski, przechwalający się błogosławieństwem papieskiem z przed dziesięciu laty.

Z ostatniej chwili.

Katastrofa kolejowa pod Sosnówcem.

Warszawa. (Tel. wł.) W niedzielę rano o godzinie 3-ciej pociąg osobowy idący z Sosnowca, wpadł na stacji Ruda Talubska na pociąg towarowy, skutkiem czego dwa wagony pociągu osobowego zostały zupełnie zdruzgotane, inne dwa wjechały jeden w drugi. Trzy osoby są zabite, 21 rannych, w tem wiele ciężko.

Nowe wybuchy we Lwowie.

Lwów. (Pat.) W sobotę wieczorem, o godzinie 20 i 21, nastąpiły znowu wybuchy materjałów eksplodujących w domach ruskich. Przy ulicy Czarneckiego, w siedzibie stowarzyszenia ukraińskiego i drukarni Towarzystwa im. Szewczenki, nastąpił wybuch w klatce schodowej. Wskutek wybuchu zostały uszkodzone ściany i wypadły szyby z okien.

W bursie ukraińskiej przy ulicy Supińskiego, w mieszk. dozorcy, o godzinie 21, nastąpił również wybuch. Śledztwo w toku. Wypadków z ludźmi nie było.

Spisek w Grecji.

Ateny. (Pat-Havas). Odkryty został spisek, mający na celu obalenie obecnego ustroju państwowego Grecji. W związku z tem aresztowano naczelnego lekarza wojskowego Gorylosa.

Oczekiwane są dalsze aresztowania.

Prasa monarchistyczna i rządowa domaga się zaprowadzenia stanu wojennego.

Ateny. (Pat.) Rząd grecki podał się do dymisji. Parlament ma być zwołany dopiero po zawarciu rozejmu. Z dobrze poinformowanych kół donoszą, w związku z wyjazdem prezesa ministrów do Londynu, iż rząd angielski zajmie się sprecyzowaniem warunków rozejmu.

Polepszenie bytu urzędników odroczone zostanie dzięki witosowcom.

Warszawa, 25 9. (Tel. wł.) Komisja skarbowo-budżetowa nie będzie dziś rozpatrywała projektu regulacji płac urzędniczych, dzięki uporowi przewodniczącego komisji wicemarszałka Sejmu Osieckiego. Ponieważ zaś Sejm kończy swe obrady jutro, sprawa prawdopodobnie już rozpatrywaną nie będzie przez Sejm obecny. — Takie mają zrozumienie dla doli urzędnika polskiego, witosowcy-paskopiasty-kulerczycy!

Obłuda, zdrada, zbrodnia.

W powodzi demagogicznych haseł, i krzykliwych frazesów trudno jest robotnikom, nie tym ideowo przekonanym, ale tym chwiejnym, szarym masom orjentować się w sytuacji. Często bardzo na wiecach i zebraniach teror, stosowany przez krzykaczy, nie pozwala dojść do głosu ludziom, którzy mogliby umysły oświecić.

Dla tych więc chwiejnych, szarych mas robotniczych drogowskazami w tem przedwyborczem zwalczaniu się obozów, powinny być jasne jak słońce prawdy, które tutaj przypomnimy.

A więc pierwszą prawdą jest, że chociaż nieraz różne są interesy klas i stanów, choć nieraz walczą one o te interesy zaciekle, to jednak ponad ich interesami jest interes wyższy, który uszanować muszą wszystkie stany i któremu podporządkować muszą swoje interesy — to interes narodowy.

Jeżeli wam przeto robotnicy mówią na wiecach o walce klas, śmiertelnej walce, jako o konieczności dziejowej, jeżeli waszemu narodowemu uczuciu przeciwstawiają klasową, międzynarodową solidarność, to wiedzcie, że jest to zdrada, że jest to rozsiewanie fałszu.

Wrogowie chrześcijaństwa pragną, ażeby nienawiść do „burżujów" przewyższyła w robotniku miłość do rodaka. I w tem tkwi zdrada i podstęp. A droga, która opiera się na fałszach, nie prowadzi do celu. A że tak jest, widzieliśmy to na przykładzie Rosji. Przykład ten możemy rozszerzyć. Oto Austrja, Polska, częściowo Niemcy są dziś jeszcze rządzone pod wpływem stronnictw, których droga oparta jest na fałszach. I cóż się dzieje z waultą tych krajów, jaka tam panuje drożyzna, jakie stosunki wśród robotników, ile tam wybucha strajków?

I nie mogą być przyczyną tych niepowodzeń powojenne warunki, straty lub ciężary, bowiem chociażby przykład Węgier, strasznie ciosem wojny dotkniętych. Węgier „burżuazyjnych" w całym znaczeniu tego słowa, temu stanowczo zaprzecza. Węgry obecnie kwitną, waluta ich stoi mocno. kraj jest wewnętrznie zwarty, dobrze rządzony. Drożyzna tam wcalee nie wzrasta. Strajki są stosunkowo rzadkie.

„Burżuazyjna" Francja pod rządami Poincare'go, tak znienawidzonego przez socjalistów pod względem ilości strajków z piątego miejsca przeszła, już dziś na czternaste, podczas gdy Niemcy pozostały na drugiem miejscu, a Polska na siódmem.

A wreszcie Rosja sowiecka... ale o tem lepiej już nie mówić, stosunki bowiem robocze u bolszewików — to istne piekło. Tedy na drodze fałszu, losu robotników się nie poprawi. Nie tędy droga. Taki fałsz jest zdradą. A prawdą jest natomiast, że interes narodu górować musi nad interesami klas, że straszna jest przyszłość robotników w państwie, w którym się rozpoczęła walka klas i że jedynie ku dobru powszechnemu prowadzi polityka równowagi interesów wszystkich klas i stanów w imię wyższych ideałów.

Taką drugą prawdą jest, że w religji tkwi źródło duchowego podniesienia ludzi i odrodzenia narodu. Kto głosi więc, że religia jest przeżytkiem, kto zamierza zniszczyć w sercach ludzi wiarę, kto pragnie obalić instytucje Kościoła, ten już nie tylko jest obłudnikiem i nie tylko zdrajcą interesów narodowych, ale wprost najprzewrotniejszym zbrodniarzem.

Napis, który bolszewicy umieścili nad Kazańską ikoną Matki Boskiej na murach świątyni w Moskwie, a zawierający słowa Marksa „Religja to opjum dla ludu" świadczy o tem wyraźnie, że ludzie ci pragną zbydlęcenia człowieka.

A ci wszyscy, którzy, choć jeszcze wyraźnie takich haseł nie głoszą, ale wszystkiemi sposobami osłabić pragną kościół, te stoją z ostoje religii, czyż nie są również na tej drodze, co i bolszewicy?

Wszystko dla robotników chwiejnych i niezdecydowanych może być niejasnem, ale te dwie prawdy, muszą im otworzyć oczy.

Expose ministra skarbu Jastrzębskiego.

(Dokończenie).

Całe więc życie gospodarcze bije tętniem coraz żywszem dzięki tej tak przeklinanej polityce inflacji, tej najgroźniejszej formy kredytu, ale jednak kredytu, dzięki któremu udało się nam ożywić zniszczone warsztaty pracy i doprowadzić liczbę bezrobotnych do niżej 70 tysięcy ludzi. Życie zrobiło więc swoje i naturalna siła ekonomiczna pomimo wszelkich stawianych sztucznie przeszkód, wynikłych z fałszywej koncepcji gospodarczej i wadliwości systemu finansowego — zwyciężyła, a cały aparat gospodarczy gotów jest do dalszego rozwoju. Brak mu tylko do ostatecznej konsolidacji i wyprostowania swojego normalnego biegu — zdrowego środka wymiany.

Dwie są metody rozwiązania tego zadania: pierwsza t. zw. deplacyjna, czy powolne przywrócenie zdeprecjonowanemu znakowi obiegowemu jego rynkowej wartości. Jest to droga długa, najeżona olbrzymiemi trudnościami i połączona z wielkiem wstrząśnieniem całokształtu życia gospodarczego. Klasyczynym przykładem tego — Anglia. Jeżeli niesłychanie mocna struktura finansowa życia gospodarczego Anglji trzeszczała pod naciskiem śrubу podatkowej, to nasz młody ,świeżo odrodzony organizm gospodarczy nie wytrzyma takiej próby. Pozostała więc druga metoda, zwana emfatyczne stabilizacją, z jej naturalną konsekwencją, tj. wprowadzeniem w pewnym momencie i na pewnym poziomie legalnej dewaluacji znaku obiegowego. Do tego celu konieczne są środki do powolnego nasycania rynku zdrowszym miernikiem obiegowym. Oglądanie się na pomoc z zewnątrz jest niestety złudne. Kapitał zagraniczny w ogólności, nie mając wielkiego zaufania wobec fatalnego stanu ekonomicznego Europy, przedewszystkiem Europy, przedewszystkiem stawia warunek, aby każdy organizm państwowy dał dowody własnej sprawności w pokonywaniu trudności wewnętrznych. Jest to słuszne i zrozumiałe.

Obietnica i plan sanacji nie są dostateczną podstawą w chwili obecnej dla pożyczki międzynarodowej. Pomoc zewnętrzna przyjdzie wtedy, gdy największe trudności zostaną przezwyciężone. Środki takie posiadamy. Od pierwszej chwili naszej państwowości zdrowa tendencja i właściwy instynkt wskazywały, iż opar cie się jedynie na walucie papierowej bez zapasów kruszcu jest wysoce niebezpieczne. aczęto tworzyć skarb narodowy, a następnie metodycznie zwiększano zapasy kruszcu w PKKP.

W tej chwili posiadamy w złocie i srebrze 76 miljonów marek złotych, tj. około 100 miljonów franków złotych. Właściwie suma ta jest większą, co już w niedługim stosunkowo czasie zostanie wykazane rachunkowo. Oprócz tego posiadamy zapasy waluty na bieżące potrzeby państwowe i gospodarcze — na 12 miljonów dolarów ,czyli prawie 150 miljonów franków papierowych. Jest to kapitał niezbędny do pokrycia naszych zobowiązań zagranicznych, ale w chwili obecnej stanie się niesłychanie cennym dla przeprowadzenia planu sanacyjnych.

Biorąc pod uwagę pomyślną konjunkturę gospodarczą, sądze, że nastąpił moment, aby ten zapas złota, do tąd bezczynnie leżący w skarbu państwa, ożywić i wprowadzić go do organizmu gospodarczego jako nowy ożywczy sok niezbędny dla prawidłowego jego rozwoju. Na zupełną reformę waluty okoliczności jeszcze nie pozwalają. Należy spełnić cały szereg spraw gospodarczych, wzmocnić się gospodarczo, — a co główne — mieć możność wprowadzenia reformy fiskalnej w życie.

Wybraliśmy więc drogę pośrednią — przygotowanie gruntu pod reformę, czas której określiliśmy na 3 do 5 lat. W tym okresie wierzę, że dojdziemy do równowagi budżetowej i do wyprostowania zasadniczych linji naszego życia gospodarczego, zaś projektowanej przezemnie pożyczki jest jej dwuwartość. Połowa każdej obligacji opiewać będzie na marki polskie, połowa na złote polskie.

Sprawa pożyczki ani na chwilę nie zatrzymała biegu w przygotowaniu do gruntownej reformy fiskalnej, którą rząd obecny pragnie pozostawić nowemu rządowi. Na najbliższe lata nasz system podatkowy musimy oprzeć na następujących podatkach bezpośrednich, grun towym, zreformowanym uproszczonym, zwłaszcza w Małopolsce — budynkowym na rok 1923, dalej na podatku przemysłowym, a zwłaszcza obrotowym, który znajduje się w opracowaniu, i dochodowym, przebudowanym przez odrzucenie wszystkich płatników niższych kategorji. W zakresie opłat skarbowych ustawa unifikacyjna obowiązująca wszystkie dzielnice jest w wypracowaniu; nie będzie jednak mogła być gotową przed końcem roku. W dziale podatków pośrednich już wprowadza się ulepszenia organizacyjne i pod kątem widzenia gospodarczego reguluje się politykę fiskalną.

Przy wykonaniu konsekwentnem takiego programu możemy już w roku przyszłym dojść ewentualnie do $\frac{2}{3}$ poborów przedwojennych tj. do 1 milja. złotych polskich,, czyli franków złotych. Z drugiej zaś strony państwo musiałoby wyrzec się roli uniwersalnego źródła kredytu i ograniczać się coraz więcej do spełnienia zadań ściśle z państwowością związanych.

W polityce inwestycyjnej musimy brać pod uwagę przedewszystkiem najbliższe potrzeby gospodarcze, wszelkie zaś zadania nie odpowiadające temu warunkowi muszą czekać swojej kolei aż do chwili ułatwień kredytowych zagranicą. Przy układaniu budżetu plan gospodarczy na najbliższą przyszłość został zbudowany i będzie nowemu Sejmowi przedstawiony. Stosując taką politykę, możemy rachować, iż w przyszłym roku deficyt państwa nie powinien być większym jak 30 procent ogólnej sumy wydatków. Większe lub mniejsze powodzenie przygotowanej reformy będzie zależeć od zdecydowanej postawy nowego Sejmu i rządu i od natychmiastowego wcielenia w życie bez wahań i kompromisów — zdrowych zasad polityki finansowej i gospodarczej.

Pamiętaj!

Pamiętaj o tem, **abyś się przekonał natychmiast,** czy nazwisko twoje, twojej żony i twoich dzieci, które ukończyły do dnia 17 sierpnia br. 21 rok życia **jest wpisane na listę wyborczą!**

Przypomnij twemu krewnemu, twojemu sąsiadowi, przyjaciołowi i wszystkim znajomym twoim, żeby stwierdził niezwłocznie, czy ich nazwiska są zapisane w spisie wyborczym.

Spisy wyborcze wyłożone są do 28 września! Nikt jednak nie będzie czekał ani dnia, tylko stwierdzi zaraz swe nazwisko w spisie.

ALEKSANDRA LEŚNIEWSKA.

Wielki król.

Powieść historyczna. 102

Targnęły się rzęsisto dzwonki w rozwartych nagle drzwiach domku. Wyszło z nich pacholę. mszał dźwigające, za niem stąpał ojciec Laterna. W ponsowym był ornacie, na znak, że dzień ten do jakiegoś męczennika Pańskiego należał. Obszedł celebrans ze służącym do mszy węgieł domu, wkroczyli pod dach, na słupach sparty, pokłonili się ołtarzowi.

Nabożeństwo się rozpoczęło...

Przystąpił do Halzuchny Ferens, rzekł szeptem:

— Jest król... Po Agnus Dei wejdzie w one drzwi, podle których stoicie... Pierwszą świetlicę trzeba minąć, to zakrystja..- w drugiej, gdzie konfesjonał... stańcie... i czekajcie...

Osunęła się na kolana, twarz skryła we dłoniach trwała, pochylona do ziemi, bez ruchu.

Dopiero podniosła się na ewangelię.

Łagodne, starcze oblicze spowiednika batorowego widne było jej oczom tak dokładnie, że postrzegała ruch bladych ust kapłana, jego czoło zwiędłe żółtością, mądre, biorące w owo siedlisko myśli — królewskie dusze wozoły, wątpienia, samooskarżenie wszelkie...

Patrzyła Bielecka na oczy zakonnika, utkwione we mszale, blade oczy starca; pełne słodyczy, którą przędzie nić żywia, snująca się długo i po kolejach różnych.

Żołnierze zwarto otaczali ołtarz; w światłach pod nosząego się dnia widniały ich zastępy, sięgające aż za kraj majdanu, pod same namioty obozowe. Zmieszani byli najwyżsi rangą pobok szeregowców; król nie zezwalał na wyróżnienia: lepsze, gorsze miał kto miejsce, jak tam popadło; powiadał Batory, że Bóg i śmierć jednako ku każdemu człowiekowi wyciągają ramiona, — zaś u ołtarza staje się w obliczu Boga i pod ostrzem śmierci, — nie wiada, kto przed te trybunały wezwanie otrzyma pierwszy...

Król nawet, a brał miejsce u polowego ołtarza tam, gdzie je nalazł, istnością sobie poblizszego nie dawał; jakaś zupełna, chrześcijańska, bratnia równość łączyła żelazne zastępy modlących się pod otwartem niebem żołnierzy pana stefanowych.

Lękliwie, mknącem spojrzeniem, z pod rzęs patrzyła Halzuchna na bojowników. Dzwonek ministranta brzęknął na Podniesienie onym pierwszym pozwem. Pochyliły się do ziemi zbrojne zastępy, odsłoniły się dale, wiew świeży razem z jasnością popłynął nad ludzkiemi głowami.

Ku ramionom krucyfiksu, pod wizerunek patrona rycerzy niósł ojciec Laterna wolno, w dźwigających się w górę dłoniach, biały krąg Hostji.

Pozostała Bielecka na kolanach, sparta ramieniem o belkowinę domostwa.

Zbliżała się chwila, na którą czekała w przytłumieniu myśli, we zmilknięciu wszystkich uczuć; — ojęły ją wrażenia i skamieniały w piersiach.

Krótko, rosą srebrnych dźwięków sypnęły dzwonki, zwiastując Agnus Dei, i trzęsły się tym przerywanym deszczem tonów trzykrotnie

— Baranku Boży... — szepnęła raz ostatni Halzuchna i powstała z kolan.

Przestąpiła próg domostwa,

Dzień już się był rozwiódł zupełny...

Mnęła pierwszą komorę w której na wieszakach pod osłonami mieściły się u ścian ornaty, alby, komeszki, w uchylonej szafce, na półkach zobaczyła kielichy mszalne złote monstrancje, patyny... Weszła do świetlicy przy legającej.

Niewielka była.

Opodal okna, zasłoniętego płótnianką, stały wpobliżu siebie dwie niskie ławki, rozgradzała je i razem łączyła cienka pionowa ścianka, pośrodku której rzeźbiło się otwarte, zakratowane okienko tego polowego konfesjonału! W dnie pogodne stawiano go przy ołtarzu dla spowiedzi; żołnierskich.

Jedne tylko drzwi miała świetlica, zastawiona przy borami kościelnymi: świeczniki wysokie, gromniczne stały rzędem u ściany, kiry zwinięte czerniały na podłodze pod drzewcami chorągwi i baldachu, umieszczonemi w kącie.

Jak przez mgłę patrzyła na wszystko Bielecka; poza drzwiami, których nie domknęła, ujrzała klęcznik, sparty o ścianę, kędy przybity był pergamin z wypisem łacińskiej modlitwy, odmawianej po mszy przez celebransa.

Stała dziewczyna podle konfesjonału, oczy utkwiwszy bezwiednie w ono rozchylenie drzwi.

Mignęła w nich postać ojca Laterna; wrócił już od ołtarza... Stąpania było słychać w sąsiedniej zakrystji, pacholę zdejmowało z księdza ornat, stułę, krzątało się chwilę po świetlicy... Wyszło.

A ojciec Laterna, w swej czarnej sutannie, przystąpił do klęcznika, zgiął kolana, łokcie położył na drewnianem obramieniu, podparł skronie palcami; zatonął w modlitwie.

Zcichło. znieruchomiało dokoła Bieleckiej...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Debaty nad samorządem wojewódzkim.

W Komisji Konstytucyjnej, do której odesłany został nieszczęśliwy projekt rządowy samorządu trzech wschodnich województw: lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego, toczą się obecnie obrady nad samorządem wojewódzkim. Rzecznikiem prądów i pomysłów obecnego rządu jest prof. Buzek, przeciwnikiem jego reprezentującym polityczne stronnictwa rządowe prof. Głąbiński.

Onegdaj prof. Głąbiński złożył w Komisji Konstytucyjnej swój własny projekt samorządu wojewódzkiego, ze szczególnem uwzględnieniem samorządu 3 województw wschodnich. Projekt prof. Głąbińskiego przedstawia się następująco:

Art. 1. Zgodnie z postanowieniami art. 65 i 67 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej województwa, utworzone w drodze ustawodawczej tworzą równocześnie jednostki samorządu terytorjalnego. Prawo stanowienia w sprawach należących do zakresu działania tego samorządu przysługuje obieralnym sejmikom.

Art. 2. Ustawy państwowe określą, jakie sprawy wchodzą w zakres samorządu wojewódzkiego zwłaszcza w dziedziny kulturalnej, gospodarczej, komunikacji, ochrony zdrowia, opieki nad ubogimi, administracji samorządowej i skarbowości publicznej.

Art. 3. W sprawach przekazanych samorządowi wojewódzkiemu, sejmiki mają prawo uchwalać ustawy obowiązujące na obszarze województwa a na podstawie ustaw uchwalać postanowienia natury administracyjnej. Uchwały sejmików nie mogą jednak naruszać przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej ani sprzeciwiać się ustawom państwowym.

Art. 4. Ustawy wojewódzkie, uchwalone przez sejmiki, wymagają dla swej ważności sankcji Prezydenta Rzeczypospolitej z kontrasygnatą Prezydenta Rady Ministrów i właściwego ministra oraz muszą być ogłaszane w Dzienniku Ustaw wojewódzkich.

Art. 5. Ustawy zabezpieczające prawa mniejszościom narodowym będą zastosowane także w ustroju samorządu wojewódzkiego.

Art. 6. Prawo wyborcze czynne i bierne do sejmiku mają wszyscy mieszkańcy województwa, którzy mają prawo wyborcze do Sejmu Rzeczypospolitej. Wojewódzcy państwowi urzędnicy administracji politycznej nie mogą być wybierani do sejmiku województwa, w obrębie którego pełnią służbę.

Członkowie sejmiku wybierani są na lat 5 (pięć.)

Art. 7. Wybory do sejmików odbywać się będą na tych samych zasadach, jakie obowiązują przy wyborach do Sejmu Rzeczypospolitej. Ordynację wyborczą do wyborów pierwszych wyda prezydent Rzeczypospolitej na podstawie uchwały Rady ministrów, do następnych zaś wyborów określi ustawa uchwalona przez sejmik.

Art. 8. Prezydent Rzeczypospolitej zwołuje sejmik przynajmniej raz na rok, odracza go i rozwiązuje.

W razie rozwiązania sejmiku nowe wybory będą zarządzone najpóźniej w terminie trzechmiesięcznym od dnia rozwiązania.

Art. 9. O ważności wyborów i wyborów poszczególnych posłów do sejmu decyduje sąd najwyższy.

Art. 10. Postanowienia art. 22 Konstytucji Rzeczypospolitej odnoszą się także do posłów na sejmiki w ich stosunku do władz samorządowych w danem województwie.

Art. 11. Sposób i porządek obrad sejmiku oraz diety jego członków na czas trwania sesji określi ustawa regulaminowa, uchwalona przez Sejmik.

Art. 12. Wojewoda reprezentuje na sejmiku rząd Rzeczypospolitej, ma prawo brać udział w jego obradach osobiście lub przez delegowanego urzędnika, przedkładać wnioski ustawodawcze oraz zawiesić każdą uchwałę sejmiku, nie podlegającą sankcji prezydenta Rzeczypospolitej, oraz uchwały komisji jeżeli, zdaniem jego, sprzeciwiają się ustawom lub wkraczają poza zakres działania sejmiku. W razie zawieszenia uchwały sejmiku lub komisji sejmikowej, Wojewoda przedłoży bezzwłocznie sprawę właściwemu ministrowi, a minister, jeżeli godzi się ze zdaniem wojewody, przedłoży ją do decyzji Trybunałowi administracyjnemu.

Art. 13. Ustawa niniejsza nie narusza w niczem postanowień ustawy konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 roku Dziennik Ustaw poz. 497, zawierającej etat organiczny województwa śląskiego.

Art. 14. Samorząd wojewódzki województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego obejmuje:

1. Sprawy wyznań religijnych,
2. Sprawy oświecenia publicznego, z wyjątkiem uniwersytetów i szkół z nimi zrównanych,
3. Sprawy dobroczynności publicznej,
4. Sprawy zdrowotności publicznej, z wyjątkiem policji sanitarnej,
5. Sprawy dróg publicznych, wojewódzkich, powiatowych, i gminnych, oraz dróg żelaznych lokalnych.
6. Sprawy agrarne, z wyłączeniem reformy rolnej i wszystkie środki, służące do poparcia rolnictwa,
7. Poparcie przemysłu i handlu,
8. Zastosowanie ustaw państwa w sprawie zużytkowania wód dla meljoracji i dla uzyskania siły popędowej.
9. Zastosowanie ustaw państwa o organizacji i administracji gmin i powiatów,
10. Budżet dochodów i wydatków samorządu wojewódzkiego i zamknięcia rachunkowe.
11. Wreszcie inne sprawy, przekazane sejmikom przez Sejm Rzeczypospolitej.

Art. 15. W każdym z tych trzech województw sejmik składa się z dwóch izb narodowych, polskiej i ruskiej, które oddzielnie obradują i uchwalają pod kierunkiem wybranego przez nie przewodniczącego lub jego zastępcy.

Art. 16. Sjemik wojewódzki lwowski składa się ze 100 członków, z których po 50 przypada na każdą izbę narodową, sejmiki stanisławowski i tarnopolski składają się każdy z 60 członków, z których po 30 przypada na każdą izbę narodową.

Art. 17. Uchwały każdej z obu izb narodowych obowiązują, jeżeli obchodzą tylko jedną narodowość. W sprawach wspólnych, które ustawa oznaczy, uchwała przychodzi do skutku za zgodą obu izb.

Art. 18. Na wydatki wspólne samorządu wojewódzkiego Sejm Rzeczypospolitej przeznaczy corocznie kwotę, odpowiadającą wydatkowi, jaki na analogiczne cele państwo ponosi w innych województwach, a to w stosunku do liczby ludności województw. Wydatki na cele samorządu jednej narodowości pokrywa każda izba narodowa osobno, nakładając na ludność swej narodowości dodatki do podatków bezpośrednich państwowych i inne opłaty bezpośrednie. Ustawy podatkowe wojewódzkie jednak nie mogą naruszać systemu podatkowego państwa.

Art. 19. Na obszarze tych trzech województw fundusze publiczne państwa, ani żadnego ciała samorządowego nie mogą być przeznaczone na wprowadzenie lub popieranie kolonizacji.

Art. 20. Ustawy wojewódzkie i wszelkie ogłoszenia urzędowe ogłaszane będą w języku polskim i ruskim w dzienniku urzędowym każdego z tych województw. W dzienniku tym będą ogłaszane także ustawy, rozporządzenia i inne akty państwowe, nabierające mocy powszechnie obowiązującej przez ogłoszenie w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej, a to zarówno w języku państwowym polskim, jak w przekładzie na język ruski.

Art. 21. Władze i sądy państwowe, posługując się w wewnętrznem swojem urzędowaniu językiem polskim, niemniej władze samorządowe, odpowiadać będą na podania stron w obu językach ustnie do protokułów i w przeprowadzeniu rozpraw. Władze samorządowe określą same swój język wewnętrznego urzędowania.

Art. 22 Język wykładowy w szkołach, utrzymywanych przez izby narodowe określą też izby dla szkół swojej narodowości.

Art. 23. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwali zwołanie uniwersytetu ruskiego i zapewni mu potrzebne środki finansowe ze skarbu państwowego.

Art. 24. Wyznanie grecko-katolickie pozostawać będzie pod opieką Sejmu i Rządu Rzeczypospolitej na równi z wyznaniem rzymsko-katolickiem.

Art. 25. Samorząd pomienionych trzech województw zostanie wprowadzony w życie najpóźniej w dwa lata po ogłoszeniu zasad niniejszych.

Art. 26. Wykonanie niniejszej ustawy poleca się prezydentowi Rady ministrów.

Komisja Kodyfikacyjna.

W połowie b. miesiąca w Warszawie odbyło się zebranie informacyjno-prasowe, na którem sekretarz generalny Komisji Kodyfikacyjnej poinformował zebranych o postępie prac w Komisji.

Komisja Kodyfikacyjna prowadzi pracę w wydziałach cywilnym i karnym, a nadto utworzyła osobną podkomisję dla opracowania ogólnego ustroju sądownictwa na całym terenie Rzeczypospolitej. Najbardziej intenzywną działalność, uwieńczoną przyjęciem w trzech czytaniach sekcyjnych projektu kodeksu karnego oraz opracowania całej prawie ustawy postępowania karnego rozwinął wydział karny.

Projekt kodeksu karnego w końcu roku bież. zostanie podany do wiadomości publicznej w druku w języku polskim i francuskim, jako załącznik „Przeglądu Ustawodawstwa Kryminalnego". Komisja dąży do uwzględnienia najnowszych prądów, nurtujących w nauce prawa (uwzględnienie pierwiastku subjektywnego przy zagadnieniach winy i kary) z szerokiem zastosowaniem wymogów życia i tendencji, panujących we wszystkich społeczeństwach europejskich ku wzmożeniu represji karnych za przestępstwa. Charakterystycznem jest, że Komisja Kodyfikacyjna przyjęła wprawdzie tylko większością jednego głosu — karę śmierci. Odrzucono jako nieodpowiadający duchowi czasu, projekt wprowadzenia do kodeksu istniejącego w prawodawstwie francuskiem, prawo przebaczania winy (loi de pardon). Wogóle prace wydziału karnego są prowadzone w ścisłym kontakcie z odpowiedniemi organizacjami w państwach zagranicznych, a w szczególności w państwach młodych, np. w Czechosłowacji i Jugosławji. Z przyjemnością jednak zaznaczyć należy, iż nasze prace na tem polu są najdalej posunięte.

Wydział cywilny opracował już projekt ustawy wekslowej i składowej, prawa autorskiego oraz prawa prywatnego międzydzielnicowego. Uchwalenie tego ostatniego idzie po linji najbardziej pilnych potrzeb społeczeństwa naszego wobec różnorodności przepisów, normujących stosunki cywilne w poszczególnych dzielnicach. Zupełne ujednostajnienie kodeksu cywilnego musi uledz odroczeniu ze względu na ogrom pracy, jakiej wymagać będzie; w każdym razie jednak obecnie stwierdzić należy, że za podstawę przyszłego kodeksu projektuje się wziąć kodeks Napoleona.

Nadto komisja jest w toku pracy nad procedurą cywilną i ordynacją notarjatu i palestry.

Z powyższego krótkiego zestawienia jasnem jest, że prace komisji posuwają się szybko naprzód jako skutek zrozumienia doniosłości zadania, jakiemu sprostać musi to ciało.

Żony wojskowych

niechaj sprawdzą czy są zapisane w listach wyborczych. Wielu obywateli i obywatelek nie są zapisane, dużo jest niedokładności.

Właściciele domów

niechaj skontrolują czy ich lokatorzy są wszyscy zapisani.

Nauka, literatura i sztuka.

W Państwowej Szkole Budowy Maszyn w Grudziądzu otwarty zostanie z dniem 1-szym października br. sześciomiesięczny kurs dokształcający dla pracowników przemysłu metalowego przy 10-ciu godzinach tygodniowo.

Nauka odbywać się będzie codziennie z wyjątkiem poniedziałków od 5 do 7-mej wieczorem.

Pierwszeństwo mają wykwalifikowani rzemieślnicy przemysłu metalowego, mogą jednak korzystać z nauki w razie wolnych miejsc także uczniowie Szkół dokształcających zawodowych wzamian kończenia trzeciej klasy tych szkół.

Wpisy dnia 29 i 30-go września w kancelarji Szkoły od 4 do 6-tej po południu.

Przepełnienie w szkołach powszechnych w Grudziądzu.

Do redakcji naszej zgłaszają się rodzice z żalami, że żadna ze szkół powszechnych w Grudziądzu niei chce przyjąć ich dzieci z powodu przepełnienia. Rodziców zgłaszających swe dzieci jedna szkoła odsyła do drugiej a w rezultacie każda odmawia przyjęcia.

Mamy przekonanie, że ta krótka notatka wystarczy do wyjścia z przykrej sytuacji, i że władze szkolne w najbliższej przyszłości zaradzą brakowi miejsca w szkołach powszechnych w Grudziądzu, ponieważ nie można dopuścić do tego żeby dzieci w wieku szkolnym marnowały w domu, lata przeznaczone na naukę.

Szkoła rolnicza w Kościerzynie.

„Źle czynią ci, co synów chowają w domu na rodzinnem gnieździe, nie dając im w wieku młodszym wyjrzeć na ten zawiązek świata i towarzystwa, który się zowie młodzieżą uczącą" — pisał J. I. Kraszewski — a słowa jego zastosować można do rodziców rolników, którzy synów swoich nie posyłają do szkół rolniczych.

Młody gospodarz po ukończeniu dobrej szkoły fachowej śmiało patrzeć może w przyszłość, bo szkoła rolnicza daje mu wszystko co w życiu późniejszem z wiedzy fachowej potrzebować będzie. Bądźmy przekonani, że przyjdą czasy, i to niezadługo, gdzie gospodarzowi rolnemu nie wystarczy sama praktyka rolnicza, aby się na swej ziemi rodzimej ostać mógł. Tak jak budowniczemu do wykonania wielkich budowli i mostów nie wystarczy, że umie murować, jak inżynierowi do budowy maszyn parowych lub elektrycznych nie wystarczy, że umie żelazo kuć i giąć, tak też rolnikowi postępowemu nie wystarczy, że umie orać i siać, bo jak budownictwo i mechanika tak i gospodarstwo rolne, i hodowlane postępowało i postępuje wciąż naprzód a kto nie będzie mógł kroczyć razem z postępem, ten się cofa.

Chcąc przyjść rolnikom z pomocą Pomorska Izba Rolnicza otwiera w roku bieżącym pod kierownictwem p. A. Sikorskiego dwa kursy przy szkole rolniczej w Kościerzynie. Kurs niższy dla uczni nowo wstępujących i kurs wyższy dla uczni zeszłorocznych.

Szkoła rolnicza dając w dwuch kursach zimowych całokształt wiedzy rolniczej, dostosowanej do potrzeb gospodarstw włościańskich wychowuje swych uczni na gospodarzy dzielnych, myślących i rachujących, którzy w każdem położeniu dokładnie sobie sprawę zdać mogą z postępowania swego w gospodarstwie i jego skutkach. Gospodarz, znając chemiczne właściwości pokarmów roślin, skład i fizyczne zalety lub wady gleby, warunki wegetacyjne roślin uprawnych i chwastów, osięgnie zawsze lepsze i pewniejsze żniwa, rozwinie swój warsztat pracy i postawi go na wyżynie. Jedynie zapomocą wiedzy fachowej rolnik uzyskać może to, co mu najwięcej idzie, najwyższe plony przy najmniejszym nakładzie.

Podczas zimy, kiedy w gospodarstwie włościańskiem mało pracy, nieomal każdy gospodarz syna swego do szkoły rolniczej posyłać winien i może, aby tam nabrał odpowiedniego wykształcenia i stał się samodzielną jednostką gospodarczą dla swej własnej korzyści i dla dobra Ojczyzny.

Kursy przy szkole rolniczej w Kościerzynie rozpoczynają się 3 listopada i kończą się z końcem marca.

Czesne wynosi za cały kurs niższy 1 i pół centn. żyta lub ekwiwalent w pieniądzach, czesne wynosi za cały kurs wyższy 2 centn. żyta lub ekwiwalent w pieniądzach:

Zgłoszenia uczni z dołączeniem metryki, ostatniego świadectwa szkolnego i świadectwa moralności przyjmuje dyrekcja szkoły rolniczej w Kościerzynie ulica Hallera 3.

Wszystkich pp. picepatronów i prezesów kółek rolniczych uprasza się usilnie o współpracę przy uzyskaniu uczni dla szkoły.

Głosy fachowców za kanałem morskim do Tczewa.

Na łamach „Dziennika Tczewskiego" występuje w obronie portu morskiego w Tczewie contra wielkiej Gdyni inż. dypl. p. Fr. Fojut, znany z propagandy idei marynarki handlowej polskiej na politechnice gdańskiej jeszcze za czasów zaborczych. Końcowe wywody p. inż. Fojuta brzmią jak następuje:

Co do portu morskiego przy Tczewie, sprawę tą uważam za realną. Według mego przekonania Polska potrzebuje w Gdyni mały port jako niezależną od Gdańska przystań dla okrętów wojennych i innych celów. Zaś wielki port handlowy winien być urządzony na tczewskich łąkach. To jest zdanie również większości moich kolegów z budownictwa wodnego przy Wiśle. Na cóż bowiem mamy regulować Wisłę, jeżeli wielki port handlowy Rzeczypospolitej Polskiej miałby być urządzony w Gdyni, port który opierałby się nieomal wyłącznie na kolejach. I jeszcze jedno pytanie dla przeciwników portu morskiego w Tczewie. Cóż będzie z wielki portem w Gdyni, jeżeli obecny stan rzeczy w Gdańsku z tej lub owej przyczyny się zmieni. Porty w Tczewie i w Gdańsku uzupełniają się, ale wielka Gdynia i Gdańsk obok siebie istnieć nie mogą. Nie upadnie Gdańsk dzięki swemu położeniu nad Wisłą, ale upaść musi wielka Gdynia.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Wtorek: Cyprjana i Justyny. Wschód słońca 5.53, zachód 5.49. Wschód księżyca 12.17 zachód 9.15.

BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. otwarta w dni powszednie od godz. 6—8, dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

MUZEUM otwarte w środy i soboty od godziny 12 do 2, w niedziele i święta od godz. 11 do 2.

—** W sobotnim 100-nem ciągnieniu miljonówki padła wygrana na **1463 103**.

—** **Nadzwyczajne walne zebranie Towarzystwa Czerwonego Krzyża** odbyło się w sobotę, dnia 23 bm. na sali posiedzeń magistratu. Po przwitaniu zebranych przez przewodniczącą panią Żyborską obrano na marszałka zebrania p. płk. Vogla, na sekretarkę pannę Stachowską. Sprawozdanie zarządu, które obszernie referowała p. Żyborska, wykazało, z jakiem poświęceniem tutejszy Czerwony Krzyż pracował dla sprawy społecznej. Ogrom pracy najlepiej odzwierciedla sprawozdanie kasowe, które wykazało, że w ostatnim półroczu było dochodów 1 689 982 marek, a rozchodu 1 511 989 marek. Wobec ogromnego rozchodu, Towarzystwo na nowo staje przed zadaniem zbierania nowych funduszów, by sprostać swojemu wielkiemu zadaniu.

Pierwszym krokiem do nowej intensywnej pracy stało się postanowienie ujęte w odpowiedniej uchwale, że Towarzystwo nadal będzie się starało wdowom i sierotom po poległych żołnierzach tylko w wypadkach wyjątkowych udzielać zapomogi pieniężnej, natomiast stale pomagać udzielaniem i przydziałem odpowiedniej pracy i zarobku.

Dlatego nasamprzód należy stworzyć instytucję, która pod zarządem Towarzystwa zatrudniałaby odpowiednią ilość bezrobotnych wdów i pozostałych po poległych, i tym sposobem dała im chleb codzienny i zachowała przed głodem i nędzą. Pierwsze kroki do stworzenia takiej instytucji poczyniono.

Niestety sprawa szwalni nie została przez tutejsze społeczeństwo odpowiednio doceniona i dlatego dotychczas prawie że spała.

Toteż gorące były słowa przemawiających, jak p. płk. Vogla, p. Żyborskiej, ks. Pączka i innych, by zagrzać słuchaczy do należytego poparcia.

Postanowiono wysłać delegację do Warszawy celem nawiązania kontaktu z władzami wyższej instacji dla uzyskania poparcia w tej akcji.

Na delegatów wybrano panią Żyborską i p. Jaranowskiego. Dyskusja nad technicznemi sprawami była bardzo ożywiona.

Dla uzyskania funduszów na początek postanowiono zwrócić się do instytucji przemysłowych i bankowych o poparcie, od społeczeństwa całego oczekuje się najdalej idącej pomocy.

—** **Koniec lata.** W zeszłą sobotę, tj. 23 bm. wieczorem o godzinie 9-tej słońce przeszło z znaku „Dziewicy" w znak „Wagi" i z tem lato oddaje jesieni władzę nad przyrodą. Żyjemy teraz w czasie przed długiemi wieczorami i zimnemi, chłodnemi nocami. W każdym razie jednak może nas pani „natura" obdarzyć pięknym i łagodnym powietrzem, złotemi dni jesiennymi, które powinniśmy należycie wykorzystać do urządzenia wycieczek, ażeby nam przyszła zima tak długą się nie stała: Jak wiadomo przechadzki jesienne są zwykle najprzyjemniejsze, gdyż jesien w stosunku do wiosny nie jest tak zmienna, a upałów letnich, które spacerowiczom w lecie zwykle najwięcej dokuczają, także już niema.

Dlatego hasłem przewodnim powinno być wszystkim wielbicieli natury — „powietrze świeże" i ta wielka prawda, że „promienie słoneczne są konieczne dla życia".

—** **Polacy na niemieckich koncertach.** W sobotę odbył się w Domu Gminnym koncert orkiestry Blüthnera, cieszącej się niewątpliwie zasłużoną sławą w świecie muzycznym. Dla nas jednakże w naszych warunkach to nie może być zachętą do uczęszczania na tego rodzaju wieczory. Zważyć bowiem należy, że wszystkie te imprezy niemieckie urządza się z poręki Berlina w celach agitacyjnych, dla wykazania „wyższości" kultury niemieckiej i wyśmiewania polskiej. Tem bardziej potępienia godnem jest uczęszczanie na wieczory takie Polaków, ile że na równorzędnych przedsięwzięciach polskich, jak koncert Wielhorskiego, sale świecą pustkami, i że niema wśród publiczności naszej, tej „lepszej", zrozumienia nawet dla doniosłości sprawy takiej, jaką jest bursa akademicka.

Popiera się zato wieczory, przeznaczone dla celów Deutschtumsbundów", na koncerty takie chodzą — wojskowi — w mundurach. Czy długo jeszcze tolerować się będzie tego rodzaju lekceważenie sprawy, zaiste nie bagatelnej? Czy zadaniem inteligenta, a zwłaszcza oficera polskiego tu na kresach jest popieranie i szerzenia kultury niemieckiej, zastąpienie tych, którzy niedawno jeszcze na koncertach i w teatrach niemieckich szlifami i akselbantami wilhelmowskiemi dodawali blasku robocie kulturnej „niemieckiej".

—** **Sprostowanie.** W recenzji koncertu na bursę akademicką zaszły między drobniejszemi, dwie poważne omyłki drukarskie; mianowicie zamiast: Madame Butterfly partja wymagająca sopranu dramatycznego winno być **lirycznego**, a we wzmiance o przemówieniu ks. Łęgi zamiast: „objaśnionej" winno być **objaśniającej**.

—** **Nauczycielstwo winno wziąść jak najliczniejszy udział w Sejmiku oświatowym T. S. L. w Tczewie!** Dowiadujemy się, że Kuratorjum Okręgu Szkolnego na Pomorze, gorąco zaleca nauczycielstwu wzięcie udziału w Sejmiku oświatowym T. S. L. który odbędzie się w Tczewie we wtorek, dnia 26 bm. Ażeby ułatwić Nauczycielstwu podróż z odleglejszych miejscowości, Kuratorjum wyasygnowało większą sumę Sekretarjatowi generalnemu T. C. L. w Grudziądzu (Muzeum), do którego zainteresowani winni się zwrócić po odbiór kosztów wyłożonych na podróż do Tczewa.

—** **Na piątkowem posiedzeniu Komitetu T. C. L. na miasto Grudziądz, które odbyło się pod przewodnictwem prezesa** Komitetu ks. prob. Dembka, ze względu na olbrzymi wzrost kosztów utrzymania bibljoteki i czytelni uchwalono podwyższyć opłatę miesięczną za wypożyczenie książek i wkładkę członkowską na 200 marek, — podwyższając równocześnie kaucję za wypożyczenie jednej książki dla mieszkańców Grudziądza na 1000 marek, a dla członków z poza Grudziądza na 5000 marek za dwie książki, z tem, że członkowie z Tarpna i z Fortecy będą korzystać z praw mieszkańców Grudziądza.

Za przetrzymanie książki poza termin (tj. 2 tygodnie dla Grudziądza a 4 tygodnie dla okolicy) za każdy rozpoczęty tydzień nie zwracający książkę członkowie opłacać będą za każdy tydzień 50 marek. Po okresie półrocznym, o ile zainteresowany członek nie zwróci książki lub nie zwróci kosztów jej wartości, zostaje wykluczony z członkostwa.

Również rodzice i dzieci będą musieli składać kaucję za wypożyczane przez nie książki w sumie 1000 marek. Opłata za wypożyczanie książek dla dzieci wynosić będzie za wypożyczenie jednej książki każdorazowo 20 marek.

Od 1. 10 br. bibljoteka i czytelnia T, C. L. w gmachu Muzeum otwarta będzie w dnie powszednie od godziny 5—7 a dla dzieci w środy i soboty od 4—5 po południu.

Ze względu na wielkie znaczenie placówki oświatowej i kulturalnej, jaką jest Bibljoteka i Czytelnia T. C. L., które muszą być stale czynne dla ogółu mieszkańców Grudziądza co pociąga za sobą, szczególnie w miesiącach zimowych, znaczne koszta, pokrywane dotychczas z funduszów, które winny być zużyte na zakup nowych książek dla bibljoteki, Komitet T. C. L. postanowił zwrócić się z wnioskiem do władz miejskich o przyznanie mu stałego, wypłacanego miesięcznie, funduszu, który będzie zużyty na bibljotekę, czytelnię i muzeum.

Komitet T. C. L. przystępuje do zorganizowania odczytów popularnych i naukowych w miesiącach zimowych. W tej sprawie postanowiono porozumieć się z Towarzystwem Nauczycieli Szkół Wyższych i Średnich.

Kończąc posiedzenie, które trwało przeszło dwie godziny, przewodniczący zachęcał obecnych do wzięcia udziału w Sejmiku oświatowym T. C. L. na Pomorze, który odbędzie się we wtorek, dnia 26 bm. w Tczewie. Jako delegatów Komitetu z Grudziądza na ten Sejmik wybrano pp. insp. Ossowskiego, r. Suchożebrskiego i Przylibskiego.

Obradowano w pełnym składzie Komitetu.

—** **Związek Fabrykantów T. Z.** W przyszły wtorek dnia 26 bm. o godzinie 3 i pół po południu odbędzie się w Poznaniu na salce Hotelu Rzymskiego nadzwyczajne walne zebranie **Związku Fabrykantów**. Przez wzgląd na bardzo ważne obrady stojące na porządku dziennym uprasza Zarząd o najliczniejszy udział.

—** **Wartość nowej jednostki monetarnej.** W uzupełnieniu ustawy z 18 lutego 1919, która orzekła, że jednostką monetarną w Polsce będzie złoty polski, ministerstwo skarbu wniosło projekt ustawy, ustalającej wartość złotego polskiego. Według tego projektu jeden złoty polski będzie równał się ⅓100 kg. złota 9-set. próby.

—** **W sprawie występów p. Józefa Kitowskiego** otrzymujemy co następuje:

Niestety jestem zmuszony prosić Szan. Redakcję o sprostowanie artykułu, który został umieszczony dnia 16 bm. w „Głosie Pomorskim" pod tytułem: „P. Kitowski w roli proroka". Ja, Damazy Kitowski, posterunkowy Pol. Państw., będąc również mieszkańcem miasta Grudziądza i taksamo mało znanym poza obrębem miasta" byłem już kilkakrotnie zaczepiony, jakobym ja owe słowa co do przyszłej rewolucji na zebraniu wypowiedział. Proszę na przyszłość umieścić i imię owej jednostki, aby nie zaszło nieporozumienie. Józef Kitowski, który wchodzi tu w rachubę, jest dla mnie niczem innem, jak tylko bałamucącą osobą, na czem prędzej czy później wszyscy się poznają.

Kitowski Damazy,
posterunek Pol. Państw. nr. 1087.

—** **Z urzędu stanu cywilnego** zarejestrowano następujące zgony. Za czas od 16 do 22 9 1922 r. Leokadja Walerja Kikulska, 5 lat Bronisław Łaszyński 10 dni, Bernard Dyksa 16 dni, Jan Śliwiński, krawiec 49 lat, Helena Karasiewicz 13 miesięcy, Alojzy Bobek, więzień 45 lat, Erwin Maksymiljan Trzybiński 4 miesiące, Zygmunt Zieliński 6 miesięcy, Marja Brzozowska z domu Bzdawka 47 lat, Witold Spałtaków 4 miesiące.

Z tych umarło na gruźlicę płuc. 2, nieżyt kiszek i żołądka 4, wrodzona niezdolność do życia 1, zap. nerek 1 zap. płuc 1, zapad serca 1.

Ślubów zawarto 11.

Urodzeń było płci męskiej 18, płci żeńskiej 13.

Ruch towarzystw.

—** **Zarząd Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Grudziądzu,** zawiadamia swoich członków o zebraniu miesięcznym, które odbędzie się w środę dnia 27 bm. o godzinie 20-tej w Hotelu Warszawskim.

Z Pomorza.

—** **MOKRE. (Z posiedzenia Kółka Rolniczego.)** Dnia 17 bm. o godzinie czwartej po południu zagaił nam zebranie nasz przewodniczący Arbszajtys celem ukonstytuowania się kółka rolniczego i wyjaśnił, że zgłosiło się członków czterdziestu. Na zebranie przybył wicepatron Kółek Rolniczych na powiat grudziądzki, pan Franciszek Kulerski. Przewodniczący oddał głos wicepatronowi, który w krótkich i treściwych słowach wyjaśnił, jakie korzyści odnoszą członkowie z Kółka Rolniczego. wzywał zarząd do starania się o dobre wykłady i odczyty i do czytywania organu „Kłosy", wzywał także gospodarzy do posyłania swych synów na zimowe kursa rolnicze. W końcu zaapelował do gromadnego przystąpienia do Kółka Rolniczego. Następnie wice patron wygłosił referat o prawidłowej uprawie ziemi pod oziminę. W dyskusji zabierali głosy pp. Perliński, Motas i Szefler.

Uczestnik.

—** **CHEŁMŻA. Do stołu Pańskiego przystąpiło** zeszłej niedzieli w kościele farnym 376 dzieci. Z tego było 176 chłopców, i 200 dziewcząt.

Kościół był przepięknie ozdobiony wewnątrz i zewnątrz. Uroczystości jak zwykle wywarły wielkie, ogólne wrażenie.

—** **WIELE. (Kradzież.)** W nocy z wtorku na środę włamano się do bazaru p. Libery i skradziono towarów bławatnych i obuwia za około 10 miljonów marek. Dzięki sprytowi wywiadowcy policji kryminalnej w Chojnicach, i posterunkowego z Karsina, przychwycono sprawców w Kalisce w osobach Jana Kołodzieja z Małkarzyc i Antoniego Piątka z Bytoni.

—** **CZERSK. (Sprzedaż apteki.)** Tutejsza apteka przeszła drogą kupna w inne ręce. W najbliższych dniach obejmuje ją nowonabywca p. Przeworski z Brus, ostatnio czynny w Sępólnie. Przewłaszczenie już nastąpiło. Nowonabywcy „Szczęść Boże".

—** **PUCK. (Wzmocnienie wybrzeża.)** Na odcinku wybrzeża morskiego Kuźnica, Chałupy, Góra Lubego, zagrożonym dość silnie przez działanie fal morskich, zaczęto wbijać pale, w celu wzmocnienia wybrzeża. Również do Karwi wysłano trzy parowe kafary i drzewo dla wbicia pali.

—** **GDAŃSK. Burza,** jaka szalała onegdaj w Gdańsku i okolicy, wyrządziła bardzo dotkliwe straty w połączeniu telefonicznem i uszkodziła poważnie przewody elektryczne, tak w Gdańsku, jak w Wrzeszczu, Oliwie, Sopocie, Nowymporcie. Burza przybrała najwyższą siłę około godziny 8-mej wieczorem, tak, że pozrywała nawet dachy na niektórych słabiej zabezpieczonych domach w Wolnem Mieście. Wiele drzew przydrożnych i w ogrodach zostało powyrywanych lub połamanych. Podobnie też było np. w Oliwie, gdzie na ulicach nagromadziło się tyle różnych rzeczy wskutek burzy, że niektóre z nich były zatarasowane przez kilka godzin, a wszelki ruch na ulicach był wstrzymany aż do usunięcia przeszkód.

—** **WARSZAWA. (Katastrofa kolejowa).** W środę, o godzinie 4 min. 15 rano na stacji Aleksandrów idący od strony Warszawy pociąg towarowy nr. 477, wpadł na stojące na tejże linji wagony, wskutek czego zostało rozbitych 7 wagonów, nadto tor, na przestrzeni 30 — 40 metrów został uszkodzony i wskutek tego ruch pociągów do czasu naprawy linji był zawieszony przez kilka godzin. Wypadku z ludźmi nie było. Katastrofa nastąpiła wskutek winy maszynisty, który w porę nie zatrzymał pociągu we właściwem miejscu.

—** **SIEDLCE. (Napad bandycki na 18 kupców).** W zeszły poniedziałek w nocy pod Siedlcami 4 bandyci uzbrojeni w rewolwery napadli na brykę, w której siedziało 18 kupców.

Bandyci pobili ich dotkliwie i zabrali im wszystkie pieniądze, jakie mieli przy sobie.

Dokonana potem przez policję obława, nie dała żadnego rezultatu.

List do Redakcji.

Kochani Bracia!

Witom was temi staropolskiemi słowami „Niech bandzie pochwaluny Jezus Chrystus". Już dawno chciałem z wami pogadać, ale to mi jakoś zbywało, bo też prawda powiedzić, człek to zawdy ma wiele do roboty, a właśnie my małe ludziska musiwa dużo pracować, ale jak Pambog da zdrowie, to i robota sporo idzie. Wieta bardzo dobrze, że tera ta chwila przychodzi, ktura całemu światu pokaże, że my Polaki nie jezdemy takie głupie, jak Niemiec i inne kraje mowią, i nie umiemy się rzundzić. Ja też dzisiajszy list chce tej chwili poświencić. Jak wom pewnikiem wiadomo jest' (boć to każdy o tem gada), będzie welunek dnia 5 listopada do Sejmu, to jest do rzundu w Warszawie, gdzie to wszystko uchwalajom, jak podatki, daniny, ochrone lokatorow i inne dobre i niedobre rozmaitości. Dlatego musiwa tera czuwać, jakich to posłow welować będom. Powinniśmy chodzić na wszystkie wiece i dobrze słuchać, co oni gadajom, ale i wszystkiemu nie wierzyć, bo jeżeli tam takie będom, kture to przez gwałt chcom posłami być, to już on będzie tak gadał by się każdemu podobać, ale musiwa go dobrze znać. Na własnej skórze odczuliśmy, że przy pierwszem welunku łgali. Obiecali nam złote góry, że każdy, kto nima własnego kawałka gruntu, to otrzyma od rzundu, a gdzie to jest? Może nie wieta, kto to obiecał. to był ten obchwalony Witos, późni to on się wygadywał, żeby był dotychczas rzund trzymał, toby one reforme rolną przeprowadził. On jest mądry, jak tera pełne kabzy markow, z jakich tam dojdylindów, czy jak się to nazywa. zebrał. Żeby chciał tą reformę rolną przeprowadzić, to przez dwa lata mug to zrobić. Ale nic nie zrobiuł, a za wyprawę kijowską nic nie dostalim. Na to wspomnienie to aż mi łzy ciurkiem leto, bo na ty wyprawie moj najstarszy syn padł.

Więc tera wom ostatnie słowa powiem. Że w dniu 5 listopada wszystkie jak jeden mąż do urny staniemy i dobrych posłów welować będziemy. Może się zapytata, kto jest dobry poseł. I to eszcze wom krotko powiem. Może to tylko dobry chrześcijanin być i kto w Boga wierzy. **Bo kto** w Boga nie wierzy, ten nie kocha bliźnego, gdyż nie zna przykazania „a bliźniego twego miłuj jak siebie samego". Dlatego nie wolno nam Żydów, Niemców i jakichś tam peperowców, czy pepesowców welować, (ja już nie wiem, jak to oni się wszystkie nazywajom.) Tylko posłów, które z Bogiem i wiara na czele idą to jest z Bloku Chrześcijańsko-Narodowego. A wtedy bendzie lepsi i nie bendzie nom nikt w kasze dmuchać, co daj Boże!

Z szacunkiem kreśle się
Wasz Maciej.

Rozmaitości.

× **Nowoczesny „Złoty cielec".** Z Nowego Jorku donoszą do londyńskiego „Daily Expresa" o niezwykłym pomyśle pewnego obywatela amerykańskiego.

Obywatel ten zwrócił się do departamentu skarbu z projektem, tyczącym się zabezpieczenia olbrzymich zapasów złota skarbu Stanów Zjednoczonych, a projekt polega na przetopieniu wszystkich tych zapasów „na olbrzymią postać bohatera, który byłby symbolem zwycięstw naszych podczas wojny światowej".

Posąg ten miałby być ustawiony w Waszyngtonie, na podstawie wysokości stu stóp, a poza tem otoczony u podstawy drutami naładowanemi elektrycznścią tak, że dotknięcie ich zabijałoby piorunująco śmiałka, któryby ich dotknął. Wreszcie, jako ostateczny środek ostrożności, warty żołnierskie czuwałyby dniem i nocą nad tym nowoczesnym „Złotym cielcem".

Rolnictwo-Przemysł-Handel-Praca.

W sprawie zniżki cen.

Z Centrali Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu otrzymujemy następujące pismo:

W ostatnich dniach ukazała się w prasie wiadomość o gwałtownem spadaniu cen towarów. Istotnie w związku z obniżeniem się kursu dolara, towary tekstylowe w Łodzi spadły o 15 procent, trwało to jednak zaledwie dwa czy też trzy dni, poczem ceny znów wzrosły do poprzedniego poziomu.

Z powyższego jasno wypływa, iż tak krótkotrwały spadek cen fabrycznych w wytwórniach nie mógł odbić się dodatnio na cenach hurtownych, a tem mniej na detalicznych. Zwykle bywa tak, że w czasie spadania cen, kupiectwo w nadziei dalszej zniżki, wstrzymuje się od zakupów, stąd więc najprawdopodobniej, że w dniach zniżkowych tylko znikoma liczba kupców miejscowych mogła poczynić pewne tranzakcje, dla zamiejscowych spadek cen pozostał bez znaczenia.

Ponieważ szerszy ogół czytający nie orjentuje się należycie w tego rodzaju zjawiskach gospodarczych, przeto może wyciągnąć stąd fałszywe wnioski, że kupiectwo rozmyślnie utrzymuje zwyżkową tendencję cen, co oczywiście może wywołać niepożądany nastrój wśród ludności, a również niejednego powstrzymać od kupna, co również przyczynia się do fatalnych komplikacji gospodarczych.

Kupiectwo polskie pragnie usilnie zniżki cen, i stale dąży do uzdrowienia stosunków handlowych, wychodząc tak z obywatelskiego jak i kupieckiego punktu widzenia. Dzisiejsze stosunki uniemożliwiają kupiectwu należytą orientację w konjunkturach, uniemożliwiają racjonalną kalkulację i wiele handli solidnych prowadzą do ruiny. To też kupiectwo powitałoby z wielkiem zadowoleniem takie stosunki, które ewolucyjnie lecz w tempie stałym zmierzałyby do wyjścia z obecnego chaosu drożyzny i nieuczciwego paskarstwa.

ROLNICTWO.

— **Rada Giełdy Płodów Rolniczych w Poznaniu** wydała w druku swe warunki dla handlu zbożem wytworami młynarskiemi, roślinami strączkowemi, nasionami oleistemi, nasionami, paszą itp., — obowiązujące począwszy od 28 sierpnia br. Zainteresowanym osobom zwraca się uwagę, że warunki te nabywać można po cenie 300 marek za egzemplarz w sekretarjacie Giełdy, Poznań, ul. Kantaka 5. Koszta przesyłki opłaca kupujący.

PRZEMYSŁ.

— **Przemysł skórzany w Wielkopolsce** jest w zaczątkach swego rozwoju, zwłaszcza pod względem preparowania skór i futer. Tłómaczy się to tem, że nie posiadamy w kraju garbników i chemikalji, tudzież sił fachowych. Obecnie produkcja fabryk wielkopolskich nie jest w stanie pokryć nawet zapotrzebowania miejscowego, sprowadza się też dużą ilość towaru, zwłaszcza lepszej jakości z b. Królestwa Kongresowego.

Ważniejsze placówki w tym przemyśle są: Centrala skór T. A. w Poznaniu, Garbarnia parowa W. Sawicki i S-ka. w Opalenicy pow. Grodziski, T. A. Miłosławskie Fabryki Skór i wyrobów skórzanych w Miłosławiu.

KOMUNIKACJA.

— **Zjazd dyrektorów kolejowych**, a to wydziałów przewozowo-taryfowych wszystkich dyrekcji kolejowych w Polsce odbył się we Lwowie. Obrady trwały przez 2 dni, tj. 19 i 20 bm. Przewodniczył naczelnik wydziału przewozowego w minist. kolejowem p. Taszycki. Zjazd powziął szereg uchwał w sprawie 1. Regulaminu oddziałów kolejowych dyrekcji kolei państw., 2. Wykazu odległości taryfowych i uzupełnienia tego podręcznika i 3. co do wydania spisu stacji kolejowych w Polsce.

— **Przewidziany niedobór kolei z końcem roku.** „Gaz. Poranna“ dowiaduje się, że min. kolei, ponieważ preliminowane na rok bieżącyz kredyty nie wystarczają, wystąpiło z żądaniem dodatkowych kredytów do końca roku na sumę około 149 miljardów marek. O ile te kredyty zostaną przyznane, a będą musiały być przyznane, to wydatki kolei w roku bieżącym będą wynosiły około 320 miljardów marek.

Dochody, przewidziane do końca roku obliczają się na okrągło 168 miljonów, tak, że niedobór kolei z końcem roku, o ile naturalnie nie nastąpią jeszcze dalsze zmiany, będzie wynosił około 152 miljardów marek.

Jeżeli uwzględnimy jeszcze inwestycje, które mają być poczynione, w sumie około 48 miljardów, to niedobór eksploatacyjny będzie wynosił około 104 miljardy.

— **Odpowiedzialność Zarządu pocztowego za krajowe przesyłki pocztowe.** Od 1 października 1922 roku wchodzi w życie rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów, na mocy którego Zarząd pocztowy w każdym poszczególnym wypadku zaginięcia **poleconej** przesyłki, wypłaca odszkodowanie w kwocie 500 (pięćset) marek. Dotychczas odpowiedzialność ta była ustalona na 40 marek.

Nowe rozporządzenie dotyczy tylko tych przesyłek **poleconych**, co do których odpowiedzialność Zarządu pocztowego zaistniała począwszy od 1 października 1922 roku.

HANDEL.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu.

Na podstawie rozporządzenia Nadzwyczajnego Komisarza do zwalczania drożyzny z dnia 24 6 1922 wszystkie firmy kupieckie mające wywozić materjał mięsny na Górny Śląsk pod adresem Komisji Odbiorczej, winny wnosić prośby o udzielenie pozwolenia do Nadzwyczajnego Komisarjatu dla Zwalczania Drożyzny (oddział mięsny) w Warszawie, Senatorska 15. Transporty niezaopatrzone powyższem zezwoleniem nie będą dopuszczane na terytorjum Górnego Śląska.

Województwo Śląskie otworzyło na stacji Mysłowice centralną targownicę dla zwierząt rzeźnych i drobiu ze wszystkiemi potrzebnemi urządzeniami, celem regularnego i dostatecznego zaopatrywania rynku górnośląskiego.

Zeszyt 46 „Demobilu“ zawiera wiadomości o sprzedaży konkursowej nast. przedmiotów: wagi dziesiętne, meble, wozy, siodła, chomonta, koce, uprząż, odpadki skóry i szmaty, łom żelazny, lokomobile, narzędzia kowalskie itd. Zeszyty „Demobilu“ są do przejrzenia w naszej Izbie.

Konsulat Rzeczypospolitej Polskiej w Glacu (Rumunja) wykazuje w swoim raporcie, że krajowa produkcja cukru nie pokrywa całego zapotrzebowania. Rumunja pokrywa około 70 procent niedoboru cukrem kolonjalnym, sprowadzanym z Francji, Anglji i Czechosłowacji, wobec czego i polski cukier mógłby tam znaleść zbyt.

W Izbie są do przejrzenia raporty konsularne, dotyczące stanu przemysłu na Słowaczyźnie oraz Zasady Organizacji Pracy według Tayora, streszczone przez inż. J. Świątkowskiego, które powinnyby specjalnie zainteresować nasze sfery przemysłowe.

Firma „Technik“ w Gdańsku poszukuje dostawców obręczy drewnianych do dzieżek.

Holenderska firma G. Thijssens i Co. w Amsterdamie zgłasza zapotrzebowanie na butelki do wina, piwa, likieru i mleka w większych ilościach.

Firma „Gebrüder Josef“ w Belgradzie, w Serbji pragnie nawiązać bliższe stosunki z polskiemi firmami tekstylnemi.

Firma Papazoglon w Konstatynopolu poszukuje przedstawicielstwa firm polskich na rynku tureckim.

Felix Blain w Saint-Remy de Provence, we Francji chciałaby nawiązać stosunki z większymi dostawcami nasion lucerny w Polsce.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje adresy firm szwedzkich, eksportujących kryolit, kwarc i spat wolny: Aktiebolaget Baldernäsverken, Stockholm, Jon Rettig et Co Aktiebolaget Stockholm, Aktiebolaget Rörstrands Porslinfabriker, Stockholm.

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Za redakcję: Izydor Średzki

Barwnik i smak naturalny jagodowo - owocowy



Dotychczas nieznanej dobroci

Likier

PALESTRA

Z JAGODAMI OWOCOWEMI

B. Kasprowicza, Gniezno

Generalna Reprezentacja:

W. Chrzanowski, Chełmża

Firma zatrudnia 702 pracowników. [3020

Potężny i delikatny napój ciemno-złocisty i słodki

Polecam każdą ilość

Węgla górnośląskiego i koksu

pierwszorzędnej jakości po cenach konkurencyjnych przy natychmiastowej dostawie

Górnośląski Kantor Węglowy właśc. Wincenty Ginter

Kępno, Rynek 31. (3018)

Urzędowe obwieszczenia

władz miejskich.

Za niniejszy dział odpowiada według prawa prasow. nadsekretarz miejski **Damazy Raszkowski w Grudziądzu.**

Magistrat miasta Grudziądza wydzierżawi najwięcej dającemu garderobę w miejskim teatrze.

Reflektanci zechcą oferty swe w zalakowanych kopertach złożyć do włącznie 29-go b. m. godz. 12, w ratuszu I. pokój 30 gdzie również udziela się bliższych szczegółów. Opłata za garderobę wynosić będzie 50 mk. od osoby.

Grudziądz, dnia 22. IX. 1922. (3006

Magistrat.

Firma Meyer Moses Łasin zapisana w tutejszym rejestrze handlowym w oddziale A. nr. 199 ma być z urzędu skreślona. Celem wniesienia sprzeciwu wyznacza się czasokres 3 miesięcy. [3007

Grudziądz, dnia 19 września 1922 r.

Sąd Powiatowy.

Firma Ernst Schulz, Ingenieur Baugeschäft für Hoch-und Tiefbau Grudziądz zapisana w tutejszym rejestrze handlowym w oddziale A. nr. 594 ma być z urzędu skreślona. Celem wniesienia sprzeciwu wyznacza się czasokres 3 miesięcy. (3009

Grudziadz, dnia 19 września 1922 r.

Sąd Powiatowy.

Firma Flora Moses Łasin zapisana w tutejszym rejestrze handlowym w oddziale A. nr. 525 ma być z urzędu skreślona. Celem wniesienia sprzeciwu wyznacza się czasokres 3 miesięcy.

Grudziądz, dnia 19 września 1922. (3008

Sąd Powiatowy.

---

1 repozytorjum, 1 oszklona szafa 2 stoły sklepowe, kilka regał, 1 okno wystawne 2×2,30 m z pudłem, **1 żaluzję** (3005

wrzystko nieomal nowe, korzystnie na sprzedaż.

HAHN, Laskowice.

Zgubiono

w sobotę, z Groblowej przez Plac 23 Stycznia na Toruńską [3616

czarną torebkę

zawierającą wykaz tożsamosci Małg. Lipińskiej. Upr. bardzo o zwrot wykazu do Administracji Głosu Pomorskiego.

Różne

W wypadku śmierci



polecam mój wielki

wybór trumien

po cenach umiarkowanych,

Franciszek Maciejewski

ul. Groblowa 42. [3585

Różne

1 miljon mk.

na pierwsze wzgl. drugie miejsce poszukiwane na gospodarstwo.

Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 3611.

Do strojenia fortepianów i lepsz. instrumentów

przybywa w najbliższych dniach [3015

W. Bienert,

fabrykant fortepianów do Grudziądza. Zgłoszenia przyjmuje interes muzyk. Sienkiewicza 8.

Baczność

destylacje, fabryki

oraz

hurtownie wódek!

Przepisowe książki magazynowe

spirytusu rektyfikowanego

Rejestry przychodu i rozchodu

wódek gatunkowych.

Świadectwa przewozowe

oraz

wszelkie inne formularze

ma stale na składzie

Drukarnia Pomorska T. Akc.

Grudziądz, Groblowa 27/29

Starą, zużytą

BIELIZNĘ

i szmaty do czyszczenia kupuje w każdej ilości

Drukarnia Pomorska

Grudziądz, Groblowa 27/29.

Co to jest

Przewodnik Chrześc. Demokracji?

Miesięcznik wydawany przez Chrześc. Narodowe Stronnictwo Pracy.

Podaje wskazówki i rady organizacyjne, informacyjne i społeczne, materjały do wykładów i gotowe wykłady.

Służy oświatowej i kulturalnej pracy chrześcijańsko - demokrat.

Potrzebny nieodzownie wszystkim, którzy w pracy chrześcijańskiej demokracji czynny chcą wziąć udział

Zamówienia przyjmuje

Księgarnia Społeczna - Poznań

Skarbowa nr. 12.



Tak wyglądacie gdy kupujecie nie z pierwszych rąk

Manufakturę kupujcie tylko w Łodzi, Polskim MANCHESTERZE

Wysyłamy wprost z fabryki pocztą, jak przed wojną. **Dla pań:** 1. Gotowe całe zimowe suknie najmodniejszego fasonu (kimono) z pięknego trykotu, nadzwyczaj ładne, trwałe i praktyczne, zdatne do prania, w kolorach: granat, brąz, lila, czerwony, zielony bordo. Dekolt i obwód rękawów, przybrany tymże towarem. odmiennego. bardzo ładnego koloru. Wyrabiamy trzy rozmiary: 1) dla podlotków od lat 14-tu cena sukni mk. 8200,—, dla osób dorosłych, cena sukni mk. 8600,— 3) dla osób tęgich cena sukni mk. 9000.—

2. **Na damskie kostjumy**, suknie, bluski, szewioty, najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości, w kolorach granat, czarnym, brązowym, zielonym, liljowym i blado kawowym. Nadzwyczaj mocny, ładny, praktyczny materjał. Cena metra mk. 3000.

3. **Kort** na damskie płaszcze i kostjumy, pełna szerokość (142 cm — 2 łokcie) we wszystkich kolorach, cena metra tylko mk. 4500,— Na damski płaszcz trzeba tylko 3 metry.

4. **Melanż prima** nadzwyczaj mocna. ładna i praktyczna tkanina (nie do rozdarcia) koloru marengo, szarawego i brązowego, na męskie, damskie i dziecinne codzienne ubrania, szerokości 70 cm ($1^1/_4$ łok.) Cena metra mk. 1500,— podwójnej szerokości mk. 3000,—

5. **Firanki** na metry, piękna kanwa, przetkana paseczkami koloru białego, lub kremowego (podwójna nitka kręcona) szerokości 90 cm ($1^1/_3$ łokcia). Cena metra mk. 1250,—

6. **Chustki** w najmodniejsze kraty, najładniejsze desenie 165×165 cm. po mk. 3500,— wyższego gatunku po mk. 12000,— i 14000,— wełniane zimowe. grube, po mk. 20000,-- 25000,- i 30000.-

7. **Chusteczki**, białe i kolorowe do nosa, za sztukę mk. 400,— wyższego gatunku mk. 500,— 600,— i 700,— za sztukę.

8. **Płótna** białe lub kolorowe i desenie, flanele, zefiry perkaliki na bieliznę, poszwy, wsypy, bluzki, suknie, farrtuchy i dziecinne ubranka, po cenie mk. 1200,— 1600,— 1700.— 1800,—.

9. **Dla Panów.** Najnowszy elegancki materjał, czysta wełna w dobrym gatunku, bardzo trwały i efektowny, w drobniutkie kraleczki, niezbędny dla każdego z panów i pań, którzy pragną zaopatrzyć się w eleganckie ubranie, lub kostjum we wszystkich najmodniejszych kolorach. za 3 metry mk. 15000,—. Na damski kostjum $3^1/_2$ metry mk. 17500,—. Materjał wyższego gatunku B, lepszej gwarantowanej jakości za 3 metry mk. 21000,— $3^1/_2$ mtr. mk. 24500,— Materjał najwyzszego gatunku C angielskie desenie najmodniejsze, cena za 3 mtr. mk. 30000,— za $3^1/_2$ mtr. mk. 35000—.

10. Do ubrań męzkich dodajemy na żądanie kupującego pełny komplet podszewki, pod marynarkę. kamizelkę. spodnie do rękawów i kieszeni komplet a) mk. 5000,— b) mk. 7000,— c) mk. 9000,—.

Wysyłamy natychmiast po otrzymaniu obstalunku za zaliczką, pocztową, nawet bez zadatku. Za opakowanie, przesyłkę i inne wydatki, dolicza się 10%, od większych obstalunków 5%.

Próbek nie wysyła się. Bez wszelkiego ryzyka!

Kupujący absolutnie nic nie ryzykują. gdyż jeśli towar się nie podoba, przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować:

Ekspęd. przesyłek pocztow. „NADZIEJA“ Łódź, Kilińskiego 40 G. P.

PP. przyjeżdżających do Łodzi, uprzejmie prosimy o odwiedzenie naszego składu.

Tow. Akc.

„MATERJAŁ BUDOWLANY“

w Poznaniu, ulica Jasna 10.

Telefon nr. 2976. Adr. telegr.: „Mabu“

oferuje po cenach konkurencyjnych:

PORTLAND CEMENT bezsprzecznie najlepszej jakości wyrabian. w kraju

WAPNO BUDOWLANE oraz hydrauliczne

CEGŁĘ szamotową oraz zwyczajną

DACHÓWKĘ [2944

TRZCINĘ sufitową

GWOŹDZIE kwadratowe, papowe trzcinowe pakowane w skrzyn. aci po 16 kg.

DRUT palony oraz stalowy do przecinania cegły

ŻELAZO okrągłe (do robót betonowych) a także płaskie, kwadratowe oraz bednarkę

WAŁY TRANSMISYJNE stalowe oraz żelazne

Sprzedaże

Szafa do rzeczy, krzesła i inne meble

na sprzodaż. (3580

Toruńska 25, w podw.

Urządzenie pokoju jadalnego (lepsze), zwyczajna sypialka,

jako i różne inne sprzęty gospodarcze korzystnie na sprzedaż. [3613

Plac 23 stycznia 17 w restauracji.

Dobbermann

rasowy (suka $1^1/_4$ r.), bardzo czujny i ostry tanio na sprzedaż. [3600

Józ. Wybickiego 25, II. L.

Kartofli

kilkaset centn., dobrych jadalnych, także 50 ctr.

otrąb żytnich

sprzeda [3622

Dom Marusza,

p. Grudziądz.

Tamże

ogród owocowy

(doskonałe zimowe gat.) natychmiast d. wydzierż.

DOM 3612

w Małem Tarpnie

z wolnem mieszkaniem i składem zaraz do sprzedania. Wiadomość ulica Grudziądzka nr. 25, lub w Grudziądzu, Toruńska nr. 34, Skład papieru.

Z powodu innego przedsiębiorstwa odstąpię tanio moją

PIEKARNIĘ

z kompletnem urządzeniem piekarni i sklepu Zgł. Gł. Pom. nr. 3598

Sprzedam moją [3614

posiadłość rentową

objętości 110 mórg pierwszorzęd. ziemi pszennej i buraczanej, własn. torf, żywy i martwy inwentarz nadkompl. Światło i siła elektr. Zamienię ewtl. na oberżę z ziemią.

Alfred Töpel, Szynwald,

pow. Grudziądz.

Motor wiatrowy Pumpa

do użytku, zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia pod nr. 3019 do Głosu Pomorskiego.

Posady

Rządca

lat 31, dzielny energ. z dobr. świad. posz. na innem większem majątku pod ogólną dyspozycję posady, 3610a

Jędrzejewski,

Jeleniec, pow. Chełmno.

Pomocników malarskich

poszukuje [3014

P. Marschler

Plac 23-go Stycznia 16.

Mieszkania

Umeblow. pokój

z całodziennym utrzymaniem, lub bez takowego do wynajęcia.

Ogrodowa 25, 1 piętro na prawo.

Mieszkanie

4 pokoje, kuchnia i łazienka, w środku miasta jest do wynajęcia.

Zgłosz. pod nr. 3617 do Głosu Pomorskiego.